

W przygotowaniu jest redagowany przez Sysyna trzeci tom dzieł Zubryckiego. Zawierać będzie napisane przez niego artykuły prasowe, stanowiące niewątpliwie cenne źródło do historii rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego.

Piotr J. Wróbel  
University of Toronto

Aleksander Łupienko, *Kamienice czynszowe Warszawy 1864–1914*, IH PAN, Warszawa 2015, s. 549, il.

Kamienice czynszowe stanowiły w XIX w. uniwersalny element wielkomiejskiego krajobrazu. Z jednej strony były najpowszechniejszą przestrzenią zamieszkiwania, z drugiej — ich kondycja świadczyła o sposobie postrzegania całego miasta, co było związane z popularną w tym czasie koncepcją fizjonomii. Dla Warszawy problematyka kamieniczna jest niezwykle istotna także dziś. Dla wielu jej mieszkańców to właśnie kamienice „typu warszawskiego” z charakterystycznymi podwórkami–studniami mają świadczyć o tożsamości stolicy. Są one przedmiotem licznych, głównie popularnonaukowych tekstów, które pojawiły się wraz z widocznym od kilku lat wzmożonym zainteresowaniem varsavianistyką. Na rozmaitych portalach internetowych możemy znaleźć wątki poświęcone nawet najbardziej szczegółowym elementom kamienic: odbojom, mozaikom czy balustradom. Książka Aleksandra Łupienki aspiruje do roli naukowej odpowiedzi na to zjawisko. W niniejszej recenzji postaram się ocenić skuteczność autora w próbie całościowego ujęcia kwestii dziewiętnastowiecznych warszawskich kamienic czynszowych.

Wielkomiejska zabudowa stolicy Królestwa Polskiego ma swoją niemałą już literaturę dotyczącą zwłaszcza jej aspektów urbanistycznych i architektonicznych<sup>1</sup>. Źródłem informacji na ten temat są również monografie konkretnych ulic<sup>2</sup>, natomiast intencją autora omawianej książki było przełamanie dawnych schematów i ukazanie szerszego kontekstu problemu. Jako swój przedmiot badań określił „zapomniany fenomen budynku wielkomiejskiej kapitalistycznej kamienicy czynszowej z jej złożonością przestrzenno–społeczną” (s. 11). Nie jest to pierwsza praca, w której Łupienko próbuje, korzystając

<sup>1</sup> Do przykładowych prac należą: E. Szwanowski, *Warszawa. Rozwój architektoniczny i urbanistyczny*, Warszawa 1952; T. Jaroszewski, *Architektura rezydencjonalna wielkiej burżuazji warszawskiej w latach 1864–1914*, Warszawa 1979; J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. I–XV, Warszawa 1995–2011; A. Szkurłat, *Secesja w architekturze Warszawy*, Warszawa 1999; J. Majewski, *Warszawa nieodbudowana. Metropolia belle époque*, Warszawa 2003; M. Kwiatkowski, *Architektura mieszkaniowa Warszawy. Od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, Warszawa 1989; *Wielkomiejski rozwój Warszawy do 1918 r.*, red. I. Pietrzak–Pawłowska, Warszawa 1973.

<sup>2</sup> M.in. R. Żelichowski, *Ulice Solca*, Warszawa 1999; S. Herbst, *Ulica Marszałkowska*, Warszawa 1978.

z licznych lektur metodologicznych, zmierzyć się z przestrzenią miejską Warszawy XIX stulecia. W książce „Przestrzeń publiczna Warszawy w pierwszej połowie XIX wieku” (2012) ukuł budzącą wątpliwości definicję „przestrzeni publicznej”. Podstawowym kryterium zaliczenia do tej przestrzeni nie jest dla Łupienki potencjał tworzenia warunków do rodzenia się opinii publicznej, lecz jej otwartość i związek z państwem. Powyższy tok rozumowania jest kontynuowany w recenzowanej książce, w której autor serwuje czytelnikowi dość skomplikowany układ zagadnień. I tak poznajemy kamienicę podzieloną na przestrzeń publiczną (fasada), półpubliczną (brama, podwórko), półprywatną (klatka schodowa, salon w mieszkaniu), prywatną (sypialnia, inne izby). O konsekwencjach zastosowania takiego klucza przestrzennego będzie jeszcze mowa.

Autor nie uzasadnił przyjętych ram chronologicznych (1864–1914). Dla kwestii budownictwa mieszkalnego daty te zdają się nie mieć szczególnego znaczenia. Nabierają jednak większego sensu, gdy zwrócimy uwagę, co jest rzeczywistym tematem badań Łupienki. Punktem wyjścia jest górnolotne stwierdzenie, że kamienica czynszowa stanowi „źródło do rekonstrukcji życia mieszkańców Królestwa” (s. 13). Tym samym budynek zostaje zepchnięty niejako w tło rozważań, które koncentrują się na stylu życia mieszkańców Warszawy — lokatorów mieszkań kamienic czynszowych w drugiej połowie XIX w. Choć autorowi zależało — jak zaznacza — na „przybliżeniu fenomenu kultury zamieszkiwania mieszkańców Warszawy 1864–1914 za pomocą analizy funkcjonowania kamienicy czynszowej” (s. 28), to czytelnik, kończąc lekturę, nie dowiaduje się, czym ów fenomen miał się objawiać.

Mocną stroną książki jest jej baza źródłowa. Łupienko włożył bardzo dużo pracy w kwerendę źródeł prasowych, znajdując wiele wartościowych informacji zarówno na temat wyglądu kamienic, jak i ówczesnego stylu życia czy problemów mieszkaniowych. Szczególnie interesujące są naukowe dyskusje prowadzone w prasie przełomu XIX i XX w. Ówczesne zainteresowanie kwestiami higieny oraz wpływem otoczenia na kondycję ludzkiej psychiki wywoływało debaty na temat warunków, które powinna spełniać idealna kamienica czynszowa. Łupienko zwraca uwagę na inspirujące do dalszych badań bogactwo wątków występujące w tych źródłach. Doskonałym uzupełnieniem narracji jest zaczerpnięta z prasy ikonografia — głównie karykatury, starannie dobrane i korespondujące z treścią tekstu. Cieszy również fakt, że autor wykorzystuje w swoich badaniach literaturę piękną, ciągle traktowaną przez historyków po macoszemu. Stosunkowo niewiele uwagi poświęcił natomiast materiałowi archiwalnym. Łupienko słusznie stwierdza, że wiele z nich uległo zniszczeniu w czasie ostatniej wojny. Tym bardziej więc zastanawia pominięcie istniejących zabytków architektury. W książce znacznie częściej spotykamy przykłady budynków już nieistniejących niż takich, które możemy oglądać do dziś. Łupienko chętnie odwołuje się do zabudowy warszawskich dzielnic, które diametralnie zmieniły swój kształt po II wojnie światowej, natomiast dawna Dzielnica Południowa, która w znacznej mierze zachowała swój układ przestrzenny, nie zajmuje w książce wiele miejsca.

Recenzowana praca podzielona jest na dwie obszerne części: „Budynek” oraz „Mieszkanie”. Obydwie składają się z licznych podrozdziałów co niewątpliwie ułatwia lekturę. Pod pojęciem „budynek” autor rozumie wyłącznie kamienice z mieszkaniami odnajmowanymi za czynsz lokatorom, którzy nie należeli do rodziny właściciela. Jest to

kolejny sygnał, że bardziej interesują go mieszkańcy niż same budynki. Przedtem jednak oferuje czytelnikowi szereg raczej wtórnych opisów. Historia architektury kamienicy średniowiecznej i nowożytnej oraz rozwoju urbanistycznego głównych stolic europejskich zdają się nie mieć wiele wspólnego z założeniami pracy, tym bardziej że autor częściej wykorzystuje je do uwypuklenia podobieństw niż różnic, o czym była już mowa. Potem następuje prezentacja procesu zabudowywania Warszawy od początku XIX w. Fragment ten wydaje się zaczerpnięty w istotnej części z poprzedniej książki autora. Znacznie wartościowsze są partie książki poświęcone okresowi 1864–1914. Poznajemy z nich kształt ówczesnej Warszawy oraz różnorodne formy ówczesnych inwestycji budowlanych. Towarzyszą im ustalenia Łupienki dotyczące prestiżu dzielnic. Podstawa tej klasyfikacji budzi jednak wątpliwości. Za jedyny wskaźnik atrakcyjności poszczególnych części Warszawy drugiej połowy XIX w. autor przyjmuje fakt zamieszkiwania tam lekarzy, których profesja była wysoce dochodowa. Kryterium to wymagałoby mocniejszego oparcia w źródłach.

W części książki zatytułowanej „Budynek” pojawiają się także wnikliwe analizy funkcjonowania poszczególnych elementów kamienic: bram, sieni, klatek schodowych i podwórek. Towarzyszą im podrozdziały poświęcone osobom związanym z funkcjonowaniem kamienicy, np. stróżom, czy też okresowym bywalcom warszawskich podwórek: traczom, piaskarzom, żebrakom etc. Wszystko odbywa się według wspomnianego, kontrowersyjnego sposobu definiowania przez autora różnych elementów przestrzeni miasta. I tak na przykład znajdziemy tam fragment dotyczący mieszkania dozorca. Stróż w dziewiętnastowiecznej Warszawie pełnił funkcję policyjną, co czyniło go urzędnikiem państwa. Jego mieszkanie zostało więc zakwalifikowane przez autora jako przestrzeń publiczna i pojawiło się w wśród tematów poświęconych „zewnątrznemu” funkcjonowaniu kamienic. Podobnie jest z przypadkami, w których w mieszkanie ingerowała sfera „zewnątrzna”, np. z rewizjami policyjnymi, których opis również pojawił się w tym rozdziale. Bogactwo istotnych, często pomijanych przez historiografię wątków jest z pewnością ogromnym atutem książki, lecz logiczniejsze ułożenie poszczególnych treści z pewnością ułatwiłoby lekturę.

Najpoważniejszym zarzutem, który stawiam książce, jest tendencja do zbyt łatwego uogólniania opisywanej rzeczywistości historycznej. Aby lepiej zilustrować problem, posłużę się fragmentem: „Na podwórka trafiali też różni mniej lub bardziej amatorscy »artyści« np. chłopcy z tresowanymi małpkami. Często byli cudzoziemcami np. Serbami lub Cyganami”. Spoglądając do przypisów, odkrywamy, że obecność na podwórkach serbskich bądź cygańskich chłopców została potwierdzona pojedynczymi wzmiankami źródłowymi<sup>3</sup>. Podobny zabieg wykonuje autor dwukrotnie, starając się opisać fonosferę warszawskiej kamienicy czynszowej. Zamiast skoncentrować się na fragmentach codzienności, uwypukla niesamowitości. Przykładowo, stwierdzenie, że wewnątrz budynku nie raz można było usłyszeć dobiegający warkot tajnej drukarni, popiera tylko jedną relacją źródłową (s. 488).

---

<sup>3</sup> E. J u s t, *Nasz dom i pierwsza nasza podróż na Bielany*, Muzeum Warszawy, rkps 51, s. 4; S. A r c t, *Okruchy wspomnień*, Warszawa 1962, s. 94–95.

Im dalej czytelnik zapuszcza się w głąb tej obszernej pracy, tym bardziej kamienica czynszowa Warszawy w latach 1864–1914, główny przecież temat, zdaje się zanikać. Druga część książki pt. „Mieszkanie” rozpoczyna się charakterystyką konwenansów. Autor słusznie wychodzi od typowego dla epoki fenomenu prywatności, który determinował styl życia także lokatorów kamienic warszawskich. Konsekwencje bardzo dokładnego zarysowania procesów społecznych po pewnym czasie wprowadzają czytelnika w zdumienie. Książka Łupienki zaczyna bowiem przypominać próbę całościowej syntezy życia codziennego mieszkańców miasta w drugiej połowie XIX w. Przeczytamy tu o takich kwestiach jak zwyczaj wycierania butów o słomiankę przed wejściem do mieszkania, o poobiedniej drzemce, czy też diecie studenckiej. W ten sposób zostaje zmarginalizowany zasadniczy temat pracy — bo czy np. w kamienicach własnościowych żyło się inaczej?

Nie sposób nawiązać do wszystkich wątków, które zostały poruszone w pracy. Należy podkreślić, że jest wśród nich wiele wartościowych fragmentów, uzupełniających obraz warszawskiej kamienicy czynszowej, rozmywają się jednak one w nieprecyzyjnej konstrukcji pracy. Szukając przyczyny takiego stanu rzeczy, należy zadać pytanie, czy mieszkanie nie stanowi zupełnie odrębnej kategorii badawczej i nie należałoby mu poświęcić odrębnej monografii. Wyłączenie tej części z pewnością pozwoliłoby skupić się na unikalnym, przestrzenno-majątkowym charakterze warszawskiej kamienicy i byłoby z korzyścią dla badań nad tematyką mieszkalną. Ze względu na ambicje autora, by nie pominąć żadnego wątku, tak ważne kwestie jak np. konspiracja w mieszkaniach czy zorganizowane w nich imprezy towarzyskie zajmują jedynie po kilka stron.

Najnowsza książka Łupienki, ukazując pułapki czekające na badaczy podejmujących się tak rozległych tematów, daje w jakimś stopniu odpowiedź na pytanie, dlaczego temat warszawskiej kamienicy czynszowej nie doczekał się do tej pory monografii. Autorowi nie udało się próba zbadania budynku jako autonomicznego fenomenu. Nie pozwoliła na to różnorodność kamienic, a próby ujednoczenia obrazu doprowadziły go do kreowania typu idealnego, co zdaje się fałszować rzeczywistość historyczną. Drugim, jeszcze trudniejszym zdaniem okazało się przedstawienie problemu w ujęciu holistycznym — kamienicy z jej całą przestrzenną i społeczną złożonością. Traktowanie mieszkańców kamienicy warszawskiej jako odrębnej kategorii socjologicznej skończyło się odbiegnięciem narracji od głównego tematu pracy. Niemniej warto podkreślić odwagę autora i niekiedy godną podziwu postawę intelektualną w odkrywaniu wielu nieoczywistych a interesujących wątków. To zachęca do dalszych badań nad tymi elementami rzeczywistości dziewiętnastowiecznej Warszawy, które do tej pory nie były przedmiotem zainteresowania historiografii.

*Adam Kowalik*  
*Uniwersytet Warszawski*  
*Instytut Historyczny*